

#### 4. NIEDZIELA WIELKANOCNA – 13 IV 2008

##### *Dlaczego są świadkowie Zmartwychwstałego Pana w XXI wieku?*

Dzisiejsza niedziela zwana jest Niedzielą Dobrego Pasterza. Obchodzimy dziś Świątowy Dzień Modlitw o Powołania Kapłańskie, Zakonne i Misyjne. Dlatego alumni Metropolitalnego Seminarium Duchownego obecni są w kilkudziesięciu parafiach naszej archidiecezji, aby modlić się z wiernymi o nowe powołania.

Niedziela Dobrego Pasterza inspiruje do postawienia wielu pytań związanych z powołaniem do kapłaństwa, czy wręcz z samym kapłaństwem. Postawmy zatem parę pytań, wydaje się bardzo istotnych. Pierwsze, nurtujące wielu ludzi: Dlaczego dziś, w XXI wieku młody człowiek, po maturze, a nawet po studiach wybiera się na uczelnię, która przygotowuje do kapłaństwa? Dlaczego współczesny młody człowiek wybiera seminarium duchowne i kapłaństwo jako sens swojego życia? Dlaczego młodzi ludzie chcą być kapłanami XXI wieku dla ludzi XXI wieku – w świecie, w którym prym zaczynają wodzić i dominować nurty przeciwne człowiekowi: logika człowieka przeciwko logice Boga; logika nienawiści przeciwko logice miłości; logika śmierci przeciwko logice życia? W takim kontekście decyduje się młody człowiek być kapłanem!

Co jest powodem, że nowi kandydaci do kapłaństwa pukają do furty seminaryjnej?

Chcąc zrozumieć ich motyw wstąpienia do seminarium, trzeba stanąć przed Chrystusem powołującym pierwszych uczniów. Stanąć nad brzegiem Jeziora Galilejskiego, wśród rybaków zadziwionych cudownym połowem ryb. Po całonocnej pracy wrócili z pustymi sieciami. Zachęteni przez Jezusa, wbrew doświadczeniu, wypłynęli jeszcze raz. Zdziwili się obfitością połowu, sieci się rwały, łodzie się zanurzały prawie do zatopienia. I spojrzenie na Szymona: zaskoczony, wstrząśnięty tym, co się wydarzyło. Po ludzku rzecz niemożliwa. Spojrzenie na Szymona zadziwionego wielkością nieznanego jeszcze Jezusa z Nazaretu. Szymon, wielki rybak, odkrywa w konfrontacji z Jezu-

sem swoją małość, pokorę, swoją znikomość. „Odejdź Panie, odejdź, bo nie jestem godzien!” Wtedy właśnie objawia się tajemnica wezwania, które Jezus kieruje do tych ludzi, rybaków, przykutych do wiosła, do łodzi, do sieci, sprzęgniętych z żywiołem, z morzem. „Odtąd już ludzi łowić będziesz. Pójdź za Mną!” – oto wezwanie skierowane do Szymona: *wezwanie i wskazanie kierunku*. „Pójdź!” – wezwanie. „Za Mną” – wskazanie kierunku.

Co przeżywa Szymon? Co przeżywają inni, jego koledzy? Jaka siła mieściła się w Chrystusowym wzroku? Jaka potęga w Jego słowach wezwania? Przecież zostawili wszystko i natychmiast poszli za Nim!

I to jest ten właśnie *magnes*, który pociąga wolę, umysł człowieka i wpisuje się jako pragnienie pójścia za Tym, który ukazał światu prawdę, sens, który zwyciężył śmierć i wskazał człowiekowi wspaniały kierunek do życia i do trwania na wieki. Wtedy już nie ma siły, po prostu trzeba zapytać: „Nauczycielu gdzie mieszkasz?” „Chodź i zobacz” – odpowiada Chrystus! I będąc zdeterminowanym takim wezwaniem, czyli powołaniem, idzie się, wówczas do trzyletniej, dzisiaj do sześcioletniej szkoły Jezusa.

Tak się dzieje w duszy każdego kandydata do kapłaństwa. Pojawia nakazujące pragnienie pójścia i zobaczenia, gdzie mieszka Jezus, tzn. pragnienie dotarcia do Jego tajemnicy, pragnienie odkrycia Jego miłości, wielkiej dobroci dla człowieka. Pragnienie to przekształca się też w realizację, by ta dobroć, miłość, prawda Chrystusa żyły tutaj na ziemi, żyły wśród ludzi, żyły w człowieku – by Chrystus żył w człowieku! Młodzi ludzie, odpowiadając dziś na wezwanie Chrystusa: „Pójdź za Mną!”, chcą być kapłanami, Jego świadkami, w „nowym czasie”, w XXI wieku, dla ludzi XXI wieku! Nie chcą pogodzić się z własną małością, zadowolić minimalistyczną etyką i powierzchowną, pozorną religijnością. Chcą natomiast podjąć tę „wysokiej miary” drogę świętości, odkrywając i realizując powołanie kapłańskie.

Sześć lat w seminarium to nic innego jak wglębianie się właśnie w Tajemnicę Chrystusa, poznawanie Go i Jego nauki. Finałem sześcioletniej formacji intelektualnej, duchowej i duszpasterskiej są świecenia kapłańskie, wylanie Ducha Świętego, namaszczenie i posłanie: „Weźmijcie Ducha Świętego... Bierzcie i jedzcie... bierzcie i pijcie. To czyńcie na Moją pamiątkę” Już jest jasne: „Odtąd ludzi łowić będziesz” Posłani, idąc na cały świat, czyńcie ludzi braćmi!

Oto zadania, jakie Chrystus wyznacza każdemu kapłanowi. To jest tajemnica powołania, którą możemy zrozumieć tylko w Jezusie Chrystusie, które możemy zrozumieć tylko przez Jezusa Chrystusa.

W dzisiejszą Niedzielę Dobrego Pasterza, Niedzielę Modlitw o Powołania, dotknęliśmy tajemnicy Chrystusowego wezwania do kapłaństwa. Chciejmy też wraz z Ojcem Świętym i całym Kościołem gorąco się modlić o nowe święte powołania: „Niech Pan zniwa nie dopuści, aby w Jego Kościele zabrakło licznych, świętych powołań kapłańskich i zakonnych.

Święty Ojcze,  
wejrzyj na rodzinę ludzką,  
która stawia pierwsze kroki  
na drodze trzeciego tysiąclecia.  
W jej życiu wciąż zbyt dużo jest  
nienawiści, przemocy i ucisku  
– jednak serca wielu  
odczuwają głód sprawiedliwości, prawdy oraz łaski

i oczekują, że dasz im zbawienie,  
którego dokonałeś przez Twego Syna Jezusa.  
Potrzeba odważnych głosicieli Ewangelii,  
wielkodusznych sług cierpiącej ludzkości.  
Prosimy, daj twemu Kościołowi świętych kapłanów,  
którzy uświęcą Twój lud mocą Twojej łaski.  
Daj mu wiele osób konsekrowanych,  
które ukazą światu Twoją świętość.  
Poślij do swej winnicy świętych robotników,  
którzy będą pracować z zapałem i miłością,  
a przynaglani przez Twego Świętego Ducha,  
zanoszą zbawienie Chrystusa aż na krańce ziemi. Amen”

*ks. Marian Biskup*